№ 15. Piątek 18. Stycznia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., astępnie po 3 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 18. stycznia. Dnia 20. b. m. (w niedzielę) otwarty będzie przy pobocznej Grodeckiej ulicy obok kościoła Stej Anny (w domu Weiser'a) nowy Zakład ochrony małych dzieci i niemowląt pod dyrekcyą i nadzorem Siostr miłosierdzia.

Dyrekcya stowarzyszenia lwowskich chrześciańskich Zakładów ochrony małych dzieci i niemowląt zaprasza niniejszem najuprzejmiej na odbyć się mające w dzień otwarcia nowego Zakładu nabożeństwo w kościele Stej Anny i na uroczyste poświęcenie lokalu Ochronki.

Lwów, 18. stycznia. Nasi kupcy otrzymali doniesienie telegrafem z Wiédnia z 17., że Rosya podane sobie propozycye przyjęła w całości. Kurs poszedł w górę.

(Program otwarcia 20go ogólnego Zgromadzenia c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.)

Lwów, 15. stycznia. Stosownie do §. 52 ustaw Towarzystwa *20. ogólne zgromadzenie* półroczne, połączone z wystawą zbóż, owoców i warzyw, odprawi się we Lwowie *w dniach 7., 8. i 9. lutego b. r.* Posiedzenia tego zgromadzenia odbywać się będą w sali wydziału wysokich stanów, w gmachu zakładu narod. im. Ossolińskiego, o godzinie 10. zrana; na które szanownych członków mamy zaszczyt niniejszem uprzejmie zaprosić. Po przedłożeniu zwykłego sprawozdania z czynności komitetu w ubiegłem półroczu, następujące przedmioty, w dziedzinę gospodarstwa wiejskiego wchodzące, na posiedzeniach rzeczonego zgromadzenia roztrząsane będą:

1) Jaki sposób jest najlepszy urządzania gnojowni na folwarkach w naszym kraju, mając wzgląd na nasz klimat i na łatwość wywozu oborniku?

2) Jakie robiono spostrzeżenia nad zarażeniem czyli zawianiem pszenicy, a mianowicie: w której epoce wzrostu pojawiają się pierwsze oznaki tej choroby? czy pojawiają się pierwej na źdźble czy na kłosie? czy zjawienie się, wcześniejszy wybuch, naglejszy postęp choroby, zależą od pewnych wpływów klimatycznych, lub też od przyrodzonego albo przez kulturę nadanego składu chemicznego lub też nareszcie od uprawy mechanicznej roli?

3) Jakie środki podaje doświadczenie do wytępienia bodaków (Onopordon acanthium) w roli i do zapobieżenia wschodzeniu onych? Jaki rodzaj uprawy, jaki nawóz, jaki płodozmian najwięcej się przyczynia do rozkrzewienia się tego chwastu, a przeciwnie jaki onemu zapobiega? Czyli i jaki wpływ wywiera pod tym względem rodzaj bydła pasanego na roli?

4) Jakie czynione były dalsze doświadczenia z robieniem siana brunatnego i jakie korzyści przynosi takie siano w porównaniu z sianem, zwykłym sposobem uchodzonem?

5) W jakich stosunkach podział na wyłączną własność, a następnie uprawa pługowa wspólnych dotąd pastwisk staje się pożądaną, a w jakich użytkowanie wspólne z takowych przez spasanie bydłem okazuje się pożyteczniejszem?

6) Obok młocarni piątrowych, do niedawnego czasu zwykle używanych, weszły w używanie młocarnie tak zwane półpiętrowe i bezpiętrowe, które z nich okazały się najpożyteczniejszemi ze względu na dokładność omłotu, oszczędzenie siły roboczej, trwałość i łatwość naprawy, oszczędzenie miejsca w budynku?

7) Czyli który z szanownych członków na wystawie w Paryżu zauważał nowe lub poprawne narzędzia gospodarskie, któreby z korzyścią do kraju sprowadzać lub tu w miejscu wyrabiać można? Przytem pożądaną byłaby wiadomość o doświadczeniach zrobionych narzędziami może już ztamtąd sprowadzonemi?

Na tegorocznem zgromadzeniu, jak się wyżej rzekło, urządzona będzie *wystawa zbóż w ziarnie, owoców i warzyw*, przeto raczą szanowni członkowie wesprzeć te usiłowania komitetu nadesłaniem na wystawę przedmiotów mogących dać jakiekolwiek wyobrażenie o stanie rolnictwa, sadownictwa i ogrodnictwa w naszym kraju. Aby mieć parę dni wolnych do porządnego rozłożenia wszelkich przedmiotów wystawy, termin nadesłania próbek ustanawia się do 1. lutego b. r.

(Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Deputacya członków instytutu kredytowego. — Czynność deputacyi. — Słabość ministra nauk. — Przezorność w udzielaniu służby publicznej polecona. — Zakaz używani wagi pośpiesznej o jednem ramieniu.)

Wiédeń, 12. stycznia. P. założyciele c. k. uprzyw. austr. instytutu kredytowego, handlu i przemysłu: Jan Adolf książę Schwarzenberg, Maksymilian Eugen ksążę Fürstenberg, Wincenty Karol książę Auersperg, Otto hrabia Chotek, Ludwik Haber, baron Rothschild i Leopold Lämel z panem prezydentem rady administracyjnej, księciem Schwarzenbergiem na czele, mieli zaszczyt na dniu 9. b. m. przed południem przedstawić się Jego c. k. apostolskiej Mości na osobnej audyencyi. Jego Ces. Mość raczył odpowiedzieć najłaskawiej na unizone podziękowanie za okazany dla instytutu najwyższy udział przemawiać w życzliwych wyrazach do każdego z tych panów.

— Dyplomacya tutejsza była dziś nadzwyczajnie czynna. — W ciągu przedpołudnia udawali się francuzki ambasador, p. baron Bourqueney, angielski ambasador Sir Hamilton Seymour, rosyjski ambasador książę Gorczakow, pruski poseł hrabia Arnim i pułkownik Manteuffel kolejno do ministeryum spraw zewnętrznych, by się naradzać z Jego Excelencyą p. ministrem hrabią Buol.

— Pan minister nauk hrabia Thun, który dopiero niedawno przebył dolegliwą słabość oczu, niemoże już znowu od dwóch dni wychodzić, gdyż nieszczęśliwym przypadkiem upadł przedwczoraj i uszkodził sobie nogę.

— *Litografowana korespondencya austryacka* pisze: Zdarzyły się wypadki, że niektórzy z tych, na kim ciężał niegdyś wyrok sądu wojennego, umieli się na nowo wcisnąć do cywilnej służby publicznej tym tylko sposobem, że władza udzielająca im posadę pominęła zbadać dokładniej cały bieg ich poprzedzającego życia i charakteru. Z tego więc powodu przypomniono teraz wszystkim władzom Najwyż. reskryptem cesarskim z dnia 3. czerwca 1826, na mocy którego polecono jest najostrzej każdemu urzędowi, który posiada upoważnienie zarządzić jakowąś posadą, ażeby w pogrzód rozpoznał najdokładniej cały tok życia kompetenta i żądał zawsze najjaśniejszych wywodów pisemnych wyświęcających jego zatrudnienie i zachowanie się. Równocześnie zawiadomiono wszystkie władze, które podobne pisemne świadectwa wydają i stwierdzają, że w każdym razie będą musiały odpowiadać i ręczyć za nie, zaczem jak największej w tej mierze przykładać muszą baczności i przezorności.

— Pokazały się pewne chyby, które zmusiły ministeryum finansów zakazać po urzędach używanie wagi pośpiesznej o jednem ramieniu.

Anglia.

(Poczta londyńska: Dr. Sandwith z Karsu. — Nowiny dworu. — Okręt Themis spalił się. — Klub reformy administracyjnej. — Taryfa opłaty telegraficznej.)

Londyn, 10. stycznia. *Times* pisze: „Możemy donieść z prawdziwą radością, że p. D. Sandwith, jeden z walecznych obrońców Karsu, przybył do Londynu, wycierpiawszy w ciągu swej podróży z Karsu do Battum nadzwyczajny niedostatek. Jenerał Murawiew wrócił mu wolność z wdzięczności za szlachetną troskliwość, jaką okazywał Rosyanom ranionym podczas niepomyślnego szturmu z 29. września.“

— Austryacki ambasador, hrabia Coloredo, był przedwczoraj z wizytą u Królowej na zamku Windsor.

— *Morning Chronicle* donosi: „Podług wiadomości z Eupatoryi zgorzał niedawno angielski okręt transportowy „Themis“. Okręt ten, najęty od rządu francus., wiózł 50.000 kul, 3,000.000 patronowi kilka beczek prochu do Eupatoryi. W chwili, gdy odkryto ogień, niemożna już było myśleć o ratowaniu okrętu i postarano się o to tylko, by inne znajdujące się w pobliżu okręta ochronić od niebezpieczeństwa. Explozye następywały śpiesznie jedna po drugiej i trwały kilka godzin, aż wkońcu zatonął okręt.“

— Klub reformy administracyjnej odbył wczoraj meeting w Southwark. Pomiędzy mowcami znajdował się także Sir Charles Napier.

— Hrabia Flandryi zabawi do 14 dni w Anglii.

— *Lit. koresp. austr.* donosi, że angielskie towarzystwa telegrafowe przyjęły przy wszystkich depeszach telegraficznych wysyłanych na Ostende do Anglii i Irlandyi warunki ugody telegraficznej, zawartej między austryacko-niemieckim związkiem telegraficznym a Francyą i Belgią.

Francya.

(Poczta paryska: Artykuł w Monitze o senacie — Szkoła politechniczna wyłącznie dla wojskowych. — Dzieło Tomasa a Cempis. — Chęć nauki między Arabami. — Wykaz banku. — Wybór prezydentów akademii. — Zaciągi dobrowolne. — Wojenne przysposobienia. — Przybycie księcia Cambridge. — Obóz pod Sattonay. — Potoczne.)

Paryż, 11. stycznia. *Monitor* dzisiejszy zawiera długi artykuł przeznaczony na to, y wyjaśnić senatowi przydzielone mu konstytucyą z roku 1852 powołanie sprostować niektóre mylne pojęcia we względzie stosunku jego do Cesarza i do innych wyższych władz państwa. Artykuł ten, zarzucający niejako senatowi, że niepojął swego wysokiego stanowiska, zrobił powszechnie wielkie wrażenie. Każdy pyta się, co zaczy ten artykuł? To pewna, że w gabinecie przywiązują do niego wielkie znaczenie, gdyż drukowano go umyślnie w formie proklamacyi i przylepiano na murach Paryża. Publiczność wykłada sobie rozmaicie zamiar tego artykułu. Niektórzy utrzymują, że senat ma wystąpić z inicyatywą przy ustanowieniu nowych podatków. Ał właściwego znaczenia tej proklamacyi nieodgadł nikt jeszcze dotychczas. Najpodobniejsza jednak do prawdy, że senat zostanie nagle zwołany, by powziąć jakąś ważną uchwałę.

— Szkoła politechniczna ma służyć na przyszłość, jak zapewniają, tylko do kształcenia wojskowych, a wszystkich uczniów, poświęcających się innym studyom będą odsyłać do szkoły centralnej. Słychać także, że szkoła politechniczna ma być przeniesiona do innego budynku, teraźniejsze zaś zabudowenie ma być użyte na koszary. — Bawiący tu za urlopem oficerowie marynarki wszelkich stopni otrzymali rozkaz powrócić na stanowiska. — Z ozdobnego wydania dzieła „O naśladowaniu Chrystusa,“ które drukarnia cesarska sporządziła na wystawę, tyllo w 103 egzemplarzach Cesarz zatrzymał dla siebie 73, a 30 zakupił księgarz V. Masson; najpierwsze zaś zamówienia na to dzieło nadeszły jeszcze przed zamknięciem wystawy z Rosyi. — Jeden z Szejków prowincyi Konstantyny przysłał swego syna do przygotowawczej szkoły wojskowej w Wersalu, zkąd ma przejść potem do szkoły politechnicznej. — Podług *Monitora* odpłynęły przedwczoraj jedna fregata parowa i jeden mieszany okręt transportowy z Tulonu na czarne morze. — Dotychczas musieli skazywani na więzienie krajowcy Algieryi odbywać swą karę we Francyi, gdzie ostrzejszy klimat wywierał bardzo szkodliwy wpływ na ich zdrowie. Teraz zbudowano dla nich w Metidże, nad brzegiem rzeki Harasch, osobne wiezienie.

— Z Petersburga niema nic nowego, prócz pogłosek tchnących znowu spokojem. To pewna tylko, że dzienniki rządowe otrzymały spokojniejsze hasła. — Z Lugdunu wysłano przed kilkoma dniami znaczny transport materyałów wojennych, dział, moździerzy, lawet i t. p., pochodzących z cesarskiego arsenału w departamencie Nord do Krymu, by zastąpić niemi nieprzydatny już do użytku materyał. Książę Gabrielli zaślubia księżniczkę Charlotte Bonaparte.

— Podług miesięcznego wykazu banku Francyi pomnożył się jego zapas monety brzęczącej (teraz 200 milionów) o 19, a bieżący rachunek skarbu zmniejszył się o 21 milionów, gdy tymczasem dyskonto powiększyło się o 29 a obieg banknotów (teraz 608 mil.) o 15 milionów.

— Akademia umiejętności wybrała na rok 1856 swym prezydentem p. Binet a swym wice-prezydentem p. Goffroy de St. Hilaire. — *Union* donosi, że znany powieściopisarz i żarliwy stronnik legitizmu pan d'Ailincourt zapadł śmiertelnie. — Liczba żołnierzy wstępujących w powtórny okres służby wojskowej powiększa się z każdym dniem i teraz już sięga do 10.000. — Po wszystkich portach nie ustają przygotowania wojenne. Wszystkie okręta liniowe będą przerabiać na statki śrubowe, tudzież przysposabiać potrzebne przybory, ażeby wysadzić na ląd armię stotysięczną. — Po znacznych dowozach zboża z Ameryki i z Algieryi spadły ceny zboża znacznie na wszystkich targach francuskich. Twierdzą, że rząd skorzysta z tej sposobności i zapełni swe magazyny rezerwowe. — Na kolei żelaznej z Cherbourga do Paryża otwarto cztery nowe stacye między Lirieux a Caen. — Książę Cambridge przybył dziś do Paryża i zajął pomieszkanie w Tuileryach. — Admirał Lyons wysiadł w pałacu angielskiej ambasady. Jenerał La Marmora przybył jeszcze wczoraj w południe. — Według listów z Lyonu gromadzą się ciągle nowe pułki w obozie pod Sattonay, gdzie otworzyć się ma czoło nowej armii.

Włochy.

(Jenerał La Mormora wyjechał.)

Jenerał Alfons La Marmora odjechał do Paryża drogą na Mont Cenis jeszcze 7. b. m. Dniem przed swym wyjazdem przyjmował u siebie ministra prezydenta, ministra spraw wewnętrznych i ministra publicznego oświecenia. Ostatniemi dniami, odbywały się także w pomieszkaniu jenerała częste narady między posłami Francyi i Anglii.

Niemce.

(Kara za napady i rabunek. — Ulgi w paszportach do Rosyi.)

Ustawa karna pruska przepisuje na mocy paragrafu 284 karę więzienia pietnastoletnią, jeżeli kilka osób zbiegnie i złączy się razem w zamiarze napaść na cudzą jaką własność, zrabować lub zniszczyć. Najwyższy trybunał karny rozstrzygnął teraz przy sądzeniu podobnego wypadku, że pomieniony paragraf ma i wtedy wejść w wykonanie, jeżeli wśród ogólnego zbiegowiska jeden tylko człowiek dopuści się którego z wymienionych występków.

Memel, 6. stycznia. *Königsberger Handels Zeitung* donosi, że zastępca księcia-namiestnika Królestwa Polskiego jenerał hrabia Wincenty Krasiński wydał do wszystkich ajentów rosyjskich w Prusiech okólnik, na mocy którego dozwolono jest widymować paszporta do Polski wszystkim nie podejrzanym obywatelom pruskim bez różnicy wieku i stanu. Wnoszą ztąd, że rząd rozszerzy na całe swe państwo zbawienne to rozporządzenie, które nie małoby się przyczyniło do ożywienia handlu i przemysłu.

Szwecya.

(Okólnik ministra spraw zagranicznych.)

W sprawie zawartego między Anglią i Francyą przymierza wydał minister spraw zagranicznych okólnik do wszystkich reprezentantów Szwecyi, a który w dziennikach północnych czytamy.

„MPanie! Nieszczęsna wojna między Rosyą a państwami zachodnich mocarstw, która się toczy, już od samego początku powstania swego jak i w dalszem następstwie swojem zastanowiała Rządy Jego królewskiej Mości. Im więcej się zaczynała srożyć, a walka ku granicom wybrzeży naszych się zbliżała, tem więcej rozważyć winniśmy byli, jakie ztąd niebezpieczeństwa dla nas.

Już samym początkiem tej wojny wyrzekł Król Jego Mość jakich praw trzymać się będzie, i w ciągu też dwulecia jej nic zmieniał postępowania swego, gdyż z rozpoznania stosunków politycznych widział, że dobro kraju i spokojność państwa nakazywały zachować postępowanie, jakie powziął zgodnie z dostojnym sąsiadem swoim Królem Danii, a które aż do tej chwili zachowywał. Lecz zachowując ścisłą neutralność, nie mógł nie pomnąć przeszłości, by z doświadczenia nabytych nauk nie zastosować na przyszłość ku dobru państwa, którego zabezpieczenie pierwszą jest jego powinnością i najgorliwszem życzeniem.

Manifestacye zaborne Rosyi na wschodzie, musiały powiększać nasze obawy, których powód zbyt znanym jest, byśmy go przywoływać mieli, a co bardziej jeszcze nam przyszłość zatrważać musiało, że Rosya nie ustawała stawiać przeszkody, gdyśmy rozgraniczenia nasze z nią na północy w drodze polubownej przedsiębrać chcieli. Gdyby nie ten stan rzeczy co dzisiaj jest, mogły nastąpić zawikłania, które nam gotowały najnieprzyjemniejsze położenie.

Więc gdy Francya i Anglia zaprojektowały traktat przymierza odporny, który zapowiadał ochronę królestw zjednoczonych, osądził Jego królewska Mość w uczuciu obowiązku swego, chwycić się tej gwarancyi, która oczewiście dla nas z korzyścią jest.

Wiedzą wszyscy, że przyszłość niepewna jest źródłem zdarzeń przygodnych; obowiązkiem zaś jest Monarchy, być pamiętnym, jak uchować niezawisłość i całość narodów z rąk opatrzności mu powierzonych, a zwłaszcza w tak trudnem położeniu, w jakiem są wieki dzisiejsze. W tej zatem myśli zawarty został d. 20. z. m. traktat między zjednoczonemi królewstwami a Francyą i Anglią, którego kopię tu się przyłącza, a który ratyfikowany był w Stokholmie d. 30., w Londynie d. 20., a w Paryżu d. 28. tego samego miesiąca.

Życzeniem jest Króla, udzielić go do wiadomości zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych rządów, i rozkazał przesłać go na ręce Pana do tego rządu, gdzieś Pan zawierzytelniony.

Zechcesz Pan uważnym uczynić, że wyrazy traktatu zbyt są jasne, by mogły mylnie jakowe przywidzenie przypuszczać. Przymierze zawarte ma znaczenie odporne, i tylko od Rosyi zależeć będzie wstrzymać je w wykonaniu, gdyż zawarte jest tylko na przypadek z jej strony napaści. Rosya niech szanuje prawa nasze, niech zaniecha zatrważać umysły naruszeniem politycznej równowagi europejskiej, a zawarty traktat szkody jej nie sprawi. Równie uważnym Pan uczynisz, że traktat ten bynajmniej nie wywołuje zmian w niniejszem naszem położeniu; neutralność nasza niezachwiana, ta sama pozostaje, nadal jak była.

Tuszę, że rząd przy którym jesteś zawierzytelnionym, przyzna słuszność postępowaniu rządów Króla Jego Mości i przekona się, że Król Jego Mość — dalekim by zawikłania pomnażał — pragnął jedynie zapobiedz przygodom, któreby w przyszłości zawikłania innego rodzaju wywołać mogły.

Traktat przymierza niniejszego udzielony był także i gabinetowi Petersburskiemu. — Przyjm i t. d. (podpis) Stierneld.“

Rosya.

(Nowiny dworu. — Gody małżeńskie W. księcia Mikołaja.)

Petersburg, 5. stycznia. Dzienniki nasze przepełnione są długiemi programami dzisiejszych i jutrzejszych uroczystości. Dziś odbędzie się bierzmowanie księżny Alexandry Oldenburskiej, jutro zaś jej zaręczyny z wielkim księciem Mikołajem. Ostatnia ta uroczystość przypada na dzień 43letniej rocznicy wypędzenia nieprzyjaciół z ziemi ojczystej i będzie obchodzoną z jak największa okazałością. Cała rodzina cesarska i rodzina księżniczki, rada stanu, ministrowie, posłowie zagraniczni, senat, duchowieństwo i dwie pierwsze klasy stanu kupieckiego wezmą w niej udział. Przy zmianie ślubnych pierścieni dadzą 51 sztrzałów z petropawłowskiej cytadeli, zaś przy zakończeniu całego obrzędu 31. Potem odbędzie się w sali marmurowej wielka uczta dla wszystkich osób pierwszych trzech klas godności. Przy stole usiędą członkowie senatu i wyższe duchowieństwo naprzeciwko cesarstwa, damy dworu po prawej a radcy stanu po lewej stronie. Przy wzniesieniu toastu na zdrowie cesarstwa zagrzmią z cytadeli 51 wystrzałów, przy każdym zaś toaście na cześć dostojnych oblubieńców, panującego wielkiego księcia Oldenburskiego, książąt i księżen Oldenburskich, duchowieństwa i wiernych poddanych tylko 31 wystrzałów. Dzień cały rozlegać

się będzie odgłos dzwonów, wieczorem nastąpi oświecenie miasta a dnia 1. (13.) stycznia pierwsza recepcya u dostojnych oblubieńców.

Azya.

(Okropności domowej wojny w Chinach. — Zaburzenie w Mecce.)

Według wiadomości prywatnych, które nadeszły do Anglii, trwa w Chinach wprawdzie bez ustanku powstanie, ale ogranicza się obecnie na dystrykta górskie. Po wypędzeniu powstańców z okolic przyległych jest teraz Kanton spokojny. Stracono jednak publicznie w samem tem mieście od 17. lutego (Nowy rok chiński) 70.000 osób. Drugich 27.000 padło w Szankingfu, a 27.000 osób po zajęciu fortu w Belenheim pod toporem oprawcy. W wielu włościach koło fortecy Blenheim, a nawet na innych punktach były wystawione osobne domy, dla takich, którzy chcąc uniknąć ręki katowskiej, ażeby sobie zapewnić niezhańbioną pamięć i pogrzeb, postanowili samobójstwem odbierać sobie życie. Jakoż słychać, że w tych domach obwiesiło się lub za pomocą opium odebrało sobie życie kilka set osób. I niewiasty, które wprawdzie nie obawiały się nic złego od zwycięzców, ale się lękały usamotnienia w życiu, szukały tam dobrowolnie śmierci. Dnia 9. listopada zadano śmierć jednemu z naczelników powstańczych, rozsiekaniem w sztuki na 107 kawałków; jestto u Chińczyków najhaniebniejszy rodzaj śmierci; porąbanie zaś na 36 lub 24 sztuk uważają za mniej znieważające. Wraz z tym naczelnikiem stracono 300 jego ludzi, a w październiku doszła liczba straconych osób w jednym dniu do 700. Później nastąpił siedmiodniowy festyn, dla modlenia się o spoczynek umarłych. Ludność państwa zmniejszyła się od zaczęcia powstania o 2 miliony ludzi.

— Do Konstantynopola nadeszły pod dniem 31. grudnia doniesienia z **Mekki**, że zakaz handlu niewolnikami wywołał powstanie między ludnością tamtejszą. Ze strony wojska, usiłującego przywrócić porządek, zginęło do 50 żołnierzy, po największej części podstępnie w ulicach. Reszta wojska ustąpiła na zamek. Miasto jest w mocy powstańców.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Ogień Piemontańów na Siewierne. — Stan Kerczu. — Nowe posiłki do Azyi mniejszej.)

Corres. mercantile pisze z widowni boju: Sprzymierzeni oczekują teraz niecierpliwie pływających bateryi, ażeby rozpocząć coś stanowczego przeciw fortowi konstatyńskiemu. Piemontanie wymierzyli ogień z ciężkich moździerzy do północnej warowni, i wieś Siwerną obrócili już w zupełną perzynę. Stanowiska nad Czerną zajmują oba wojska nieprzyjacielskie niezmiennie. Ostatniemi czasy zaskoczyła prawdziwie sibirska zima, termometer spadł naraz na 18 stopni.

— Teraźniejszy stan **Kerczu** opisuje tutejszy korespondent dziennika *Times* w liście z 10. grudnia w ten sposób:

„Pobyt w Kerczu niejest w tej chwili wcale przyjemny. Kopiemy nasze szańce, wznosimy barykady, układamy sami prawa tak dla naszej armii jak i dla szczątku zrujnowanej a pod naszą opieką zostającej ludności, ale wszystko to odbywa się w uroczystem milczeniu, które chyba przerwie niekiedy stąpanie tureckiego żołdaka, szum deszczu lub krzyk wracającego późno opoja. Całe szeregi napół zburzonych i zrabowanych domów świadczą o umyślnem, niepotrzebnem spustoszeniu, które teraźniejszą załogę pozbawiło najlepszych barak i magazynów. Wnętrzne tak pięknego niegdyś muzeum zapełniają teraz gruzy i szczątki poniszczonych monumentów. Tu i owdzie tylko można rozeznać jeszcze całkowitą płaskorzeźbę lub napis grecki, co jeszcze bardziej przejmuje żalem i oburzeniem każdego miłośnika starożytności. Kościoły nieodznaczają się wcale szczególną architekturą, ale mimo to są dziś prawie jedyną już ozdobą zniszczonego miasta. Turcy, których po części ciekawość a po części także żądza rabunku pociąga do świątyń chrześciańskich, obrali plac przed kościołem Św. Trójcy do ćwiczeń swego korpusu muzycznego, i zaczynali już swemi świeckiemi melodyami przeszkadzać kapłanowi i gminie; ale komendant załogi naszej dowiedziawszy się o tem, zapobiegł natychmiast dalszemu znieważaniu świętego miejsca. Zaraz za kościołem przy samym rogu, gdzie się schodzą ulice Pentekosta i Woroncowa, stoi długi szereg dziewięciofuntówek, baterya artyleryi tureckiej. Dalej w lewo ku baryerze Arabatu, znajdują się koszary kawaleryi, pięknego 10tego pułku huzarów, który niedawno przybył z wschodnich Indyi do Krymu. Kwatery są obszerne i zdrowe. W zabudowaniu tem był dawniej akademiczny instytut dla młodych dam, znany pod nazwą „Instytut Kuszinkoba," która ma pochodzić od imienia jakiegoś jenerała rosyjskiego. Damy pouciekały w czasie rabowania miasta lub zostały uprowadzone przez przyjaciół. Mniej uszkodzone domy zajmuje oficerowie i wojsko załogi; mamy tu dzielnicę angielską, francuską i turecką. Ulicom ponadawano nowe nazwy, a raczej przetłumaczono dawne, a na domach powypisywano duże, niezgrabne liczby. Kwatery oficerów sztabowych i bióra publiczne oznaczone są malowanemi literami. Dla rosyjskich i tatarskich przekupniów i przekupek urządzono budy na targowicy, i żołnierze kupują u nich owoce, jarzynę i rozmaite drobnostki. Obie strony rozmawiają się tylko po znakach angielskich, francuskich i tureckich monet, a zresztą na migi. W ulicy Woronzowa, głównej ulicy miasta, znajdują się najznaczniejsze sklepy, stanowiące prawie nieprzerwany szereg. Właściciele ich są Rosyanie, Niemcy, Grecy, Włochy, Maltanie, Żydzi, Czerkiesy, Persy, Turcy i Tatarzy. Każdy opłaca miesięczny czynsz, a w razie wykroczenia przeciw ustawom municypalnym musi płacić kary pieniężne. Wszelako można powiedzieć śmiało, że tylko jeden rodzaj przemysłu tu kwitnie, mianowicie szynkownie wódki. W całem mieście jest tylko jeden krawiec, i to żyd niemiecki; szczęściem znajduje się w 71. pułku Szkotów dość ludzi obeznanych z rzemiosłem krawieckiem, tak że można zaradzić najnaglejszym potrzebom. Także szewca posiada Kercz, ale kapelusznika niewidziano tu nigdy, a przemysł księgarski reprezentuje tu jakaś kobieta, która sprzedaje dzieła historyczne wydawane w Moskwie. Nawet balwierz należy tu do osobliwości, zwłaszcza porządny i zręczny. Sprzedaż wódki łączy się tu prawie z każdą gałęzią handlu i przemysłu. Jest do 100 sklepów w Kerczu, a w każdym z nich może kupujący uraczyć się tym nektarem. Z chustkami, papierem, obrazami, cukrem i mydłem, słowem ze wszystkiemi towarami sprzedają zarazem wódkę; tylko jakieś małżeństwo niemieckie, sprzedające kiełbasy, robi wyjątek w tej mierze i nietrudni się sprzedażą wódki. Prócz małego oddziału 10. pułku huzarów, części 71go pułku piechoty, kilku strzelców afrykańskich, i kilkunastu francuskich żołnierzy okrętowych przysłanych z fortu Pawła, zajął miejsce dawnej załogi Kerczu kontyngens turecki. Ten wzrastający szybko korpus przyłączył do siebie wojska tureckie, które zastał tu za przybyciem swojem, i ma oprócz znacznej liczby swoich sił zbrojnych w Kerczu jeszcze kilka pułków piechoty z artylerya na załodze w Jenikale i forcie Pawła. Wszystkie te 3 stacye znajdują się w jednej linii długości prawie 10 mil angielskich."

— Tureckie ministeryum wojny stara się teraz wszelkiemi siłami o to, by armię w Małej Azyi zaopatrzyć czem prędzej we wszelki potrzebny materyał wojenny. Najdalej z końcem lutego stanie w Azyi armia licząca 120.000 ludzi wszelkich gatunków broni, i nikt inny tylko Omer Basza, znajdujący się obecnie w Czuruk-Su, obejmie naczelne dowództwo nad nią. Wysyłane do Azyi posiłki mają wysiadać na ląd w dwóch punktach, w Battum i Trebizondzie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 15. stycznia. *Litogr. koresp. austr.* zbija w wstępnym artykule doniesienie niektórych dzienników jakoby Rosya w swej odpowiedzi na propozycyi Austryi bezwarunkowo odrzuciła żądane ku uregulowaniu granicy odstąpienie części swego terytoryum na granicy mołdawsko-besarabskiej. Zapewnia owszem z dobrego źródła, że odrzucenie nienastąpiło bezwarunkowo, a istniejące jeszcze trudności, tyczą się tylko formy. Gabinet rosyjski wzbrania się wprawdzie przyjąć powyższe postanowienie do podpisać się mających preliminaryów pokoju, ale natomiast sam proponuje zagodzenie tego punktu na przyszłych układach o pokój. W obec ważnych koncesyi ze strony Rosyi powtarza *litogr. koresp. austr.*, że zachodzące trudności jeszcze mogą być uchylone i wyraża nadzieję, że Rosya zupełnie i bezwarunkowo przyjmie preliminarya pokoju. Rozchodząca się od kilku dni pogłoska jakoby książę Gorczaków żądał swych paszportów, lub jakiekolwiek do tego robił przygotowania są bezzasadne.

Drezdno, 14. stycznia. Do *Dresdner Journal* donoszą z Wiednia: Mocarstwa proponujące niedopuszczają żadnej zmiany w programie. W razie gdyby Rosya nieustąpiła, zerwane być mogą dyplomatyczne stosunki między Austryą a Rosyą.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 9. stycznia. Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił tylko 200 sztuk, między temi 116 galicyjskich, a 84 tutejszych wołów, mimo to w zakupywaniu nie było żwawego ruchu, a to dla tego, że gatunek bydła nie był odpowiedny, a przytem zapewne dla słoty mało było kupców zagranicznych; dla tego też większa część bydła została niesprzedaną. W ogóle przypędzono z Galicyi 153 wołów, wianowicie: Herseh Felder z Lutowiska 62, sprzedał w Krakowie, Chiwa Westreich z Brzeska 20 w Boberku i Dawid Pflanzer z Brzeska 53 podobnież w Bobreku; w Neuticzein sprzedano małemi partyami 9, i w Lipsku 9 sztuk wołów. Na targowicę wiedeńską przypędzono w tym tygodniu 1580 wołów. Za cetnar płacono według gatunku po 24 do 28 r. m. k. Na przyszły tydzień zapowiedziano z Galicyi około 300 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 17. stycznia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	10	5	14
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	58	9	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44½	1	45⅛
Talar pruski	„ „	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	14	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	24	88	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	45	68	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	27	77	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. stycznia.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	88	30
„ przedał „ „ 100 po	89	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 14. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg $113\frac{1}{8}$. — Frankfurt 112. — Hamburg $82\frac{1}{2}$ — Liwurna —. — Londyn 10.59. — Medyolan 111. — Paryż $131\frac{1}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $73\frac{7}{8}$ — 74, detto $4\frac{1}{2}$% 63 — $63\frac{1}{8}$, detto 4% 58 — $58\frac{1}{4}$, detto 3% 44 — $44\frac{1}{4}$, detto $2\frac{1}{2}$% $36\frac{1}{4}$ — $36\frac{1}{2}$, detto 1% $14\frac{1}{4}$—$14\frac{1}{2}$, detto S. B. 5% 81 — 82. Pożyczka narodowa 5% $76\frac{3}{4}$—$76\frac{7}{8}$. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 90 — 91. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 75 — $75\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. 68 — 73. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% $91\frac{1}{2}$—$91\frac{3}{4}$. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% 91 — $91\frac{1}{2}$. Detto Peszt. 4% 93 — $93\frac{1}{4}$. Detto Mediol. 4% $90\frac{1}{4}$ — $90\frac{1}{2}$. Pożyczki loter. z r. 1834 233 — 234, detto z r. 1839 $124\frac{1}{4}$—$124\frac{1}{2}$, detto z r. 1854 $93\frac{3}{4}$—$93\frac{7}{8}$. Oblig. bank. 2% 54 — 55. Akcyi bank. z ujmą za szt. 887—898; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku 90 — $90\frac{1}{8}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd. kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 307 — $307\frac{1}{4}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $216\frac{3}{4}$ — 217. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 246 — 248. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 576 — 578; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 548 — 549; detto Lloyda 385 — 390. Akcye młyna parowego wiéd. 100 — 102. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 54 — 55. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 90 — $90\frac{1}{2}$. Północnej kolei 5% $79\frac{1}{2}$—$80\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 72 — 73. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 75 — 76. Renty Como $12\frac{1}{4}$ — $12\frac{1}{2}$. Esterhazego losy 40 zł. $68\frac{1}{4}$—$68\frac{1}{2}$. Windischgräza losy $23\frac{3}{4}$ — 24. Waldsteina losy $24\frac{3}{4}$ — 25. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy 40 — $40\frac{1}{2}$. St. Genois 39—$39\frac{1}{4}$. Palffego losy 40—$40\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $17\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{2}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $77\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ $66\frac{1}{2}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% — ; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 129. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 920. Akcye kolei półn. 2275. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Bdudwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 596. Lloyd 410. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 450 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $110\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $108\frac{1}{2}$ 2. m. Hamburg $80\frac{1}{4}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 42. l. m. Medyolan — l. Marsylia $126\frac{5}{8}$ l. Paryż $127\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $14\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 78; innych krajów koron. $71\frac{1}{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $97\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa $80\frac{1}{2}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 332. fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

Hr. Badeni Wład., z Surochowa. — Hr. Dzieduszycki Wacław, z Medowy. — PP. Nahujowski Jan, z Kropiwnik. — Borowski de Rosecelny Egidiusz, z Turki górnej. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Czajkowski Hyp., z Sarnik. — Antoniewicz Win., ze Skwarzawy. — Czuczowicz Krzysz., ze Stanisławowa. — Dąbrowiecki Fran., c. k. oficyał urzędu podat., z Janowa. — Strzelecki Krzysz., z Płuhowa. — Glixelli Teodor, z Glinian. — Hubicki Karol, z Ożydowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

Hr. Deym, c. k. przełożony powiatu, do Złoczowa. — Br. Wasilko, do Czerniowiec. — PP. Wilczyński Włod., do Nowegosioła. — Matkowski Józef, do Kniażołuk. — Stubenrauch, c. k. kapitan, do Stanisławowa. — Skrochowski Manswet, do Kotowej woli. — Strzelecki Jan, do Kulikowa. — Kielanowski Tytus, do Żelechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 16. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.91	— 1.8°	87.1	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.95	— 0.8°	73.7	„ mier.	„
10. god. wiecz.	325.61	+ 0.2°	80.3	„ „	„

TEATR.

Dziś 18. stycznia 1856 (pierwszy raz)

„Balwierz."

Nowy dramat historyczny z francuskiego w 5 oddziałach.

KRONIKA.

Wczoraj były Recepcye u Jego Excelencyi Pana Namiestnika. Salony zapełniali goście w bardzo licznem zgromadzeniu, gdyż wszystkich stanów Reprezentanci spieszyli ze złożeniem swego uszanowania. Z duchowieństwa na pokojach uważano Jego Excelencyę księdza Arcybiskupa lwowskiego i księdza Biskupa Przemyskiego, z wojskowych księcia Schwarzenberg z licznem zebraniem oficerów wszelkiej broni; a oprócz zastępców władz wszystkich i urzędów, wielu dygnitarzy koronnych i obywateli tak przejezdnych jak i tu zamieszkałych z żonami i córkami, ożywiali zgromadzenie. Uprzejmość domowa Naczelnika kraju przygotowała gościom wieczór tańcujący, który przy najweselszej zabawie trwał do północy. Wieczorna uczta zakończyła rozrywkę tem powabniejszą i wdzięczniejszą, iż przyszła niespodziewanie, a świetnością swoją wyrównywała okazałości balów, pamiętnych z wystawy i przepychu roku zeszłego.

Nekrolog z roku 1855.

(Dokończenie.)

Mężowie stanu, dyplomaci i t. d. Podsekretarz stanu Scholhaim 15. czerw. Radca naczelnego trybunału Würth 17. stycz., podszambelan baron Kutschera 26. stycz., hr. J. Teleky 16. lut., hr. Sedlnitzky 21. czerw., baron Dietrich 21. lipca, nadworny kanclerz baron Weingarten 31. lipca, baron Kübeck 11. września, hr. Taaffe 21. grudnia, min. Ladenberg w Berlinie 15. lutego, Bekk w Badenie 22. marca, Boeckh 21. grudnia, Hopfgarten w Altenburgu 20. maja, Reiche w Hanowerze 9. listop., tajny radca Gasser w Mnichowie 13. grudnia, kurhes. poseł związkowego sejmu Trott 13. września, c. k. jeneralny konzul Lennep w Smyrnie 3. lutego, Meklenburski poseł Philippsborn w Wiédniu 14. grud. Portugalski poseł Villa Real w Petersburgu 26. września, Portugalski poseł Valdez w Kopenhadze w paźdz., Holenderski poseł Molerus w Petersburgu w czerwcu. Minister Uwarów w wrześniu, lord Ponsonby 22go lutego, Józef Hume 20. lutego, lord Erskine 19. marca, lord D. Stuart w marcu, Sir R. Inglis w maju. Viscount Strangfort w maju, Feargus O'Connor 30go sierpnia, Molesworth 22. paźdz., lord Truro 11. listop., pułkownik Sibthorp 14. grud., książę Sotomayor 26. grud., radca federacyi szwajcarskiej Munzinger 6. lut., Druey 29. marca, Soiron 6. maja, Bassermann 28. lip., Itzstein 14. wrześ.

Bankiery, fabrykanci i t. d. Ludwik Brevilliers 11go lutego, baron Karol Mayer Rothschild w Neapolu 10. marca, Fould w Paryżu w maju, baron Salomon Rothschild w Paryżu 27. lipca, Krystyan Frege w Lipsku 30. sierpnia, Legentil w Paryżu w wrześniu, Perissutti 19. paźdz., Halder w Augsburgu 26. listop., Aigner w Peszcie 3. grud., baron Anzelm Rothschild w Frankfurcie 3go grudnia, księgarz Schott w Moguncyi 3. lutego, Colbourn w Londynie w sierpniu, A. Baumgärtner w Lipsku 9. września.

Uczeni: Hrabia Mailath 3. stycznia, Bracomier w styczniu, dr. Zellweger w Zurychu 13. stycznia, de Meerem, numizmatyk w lut., profesor Osiander w Götyndze 10. lut., prof. teologii Lücke w Götyndze 14. lut., filolog Fürstenthal w Wrocławiu 16. lut., prof. Gauss w Götyndze 22. lut., Abbé Paramelle w lutym, botanik Meyer w Petersburgu 24. lut., Lacretelle w Paryżu w marcu, badacz alpejski prof. Hugi 25. marca, dr. Kirchner w Schulpforte 31. maja, lexykograf Mrongovius 3. czerwca, astronom Wiśniewski 13. czerwca, lexykograf Flügel w Lipsku 24go czerwca, historyk P. Gries w Salzburgu 24go czerwca, Rosmini 1. lipca, żeglarz na biegunie północnym kapitan Parry 11. lipca, radca górniczy prof Schuler 13. lipca, historyk Menzel w Wrocławiu 19. sierp., profesor Engelhardt w Erlangen 13. września, geologowie Volz, prof Reinhold w Jena 20. września, prof. Bachmann w Jena 20go września, radca rządowy dr. Haindl w Wiédniu 25go września, astronom Busch w Królewcu 30go września, prof. Fallati w Tübindze w październiku, Magendie w Paryżu w paźdz., prof. Morawek w Würzburgu 11. listop., filolog Heyse w Berlinie w listop., med. dr. Fuchs w Gotyndze 2. grudnia, filolog Mayer w Halle 5. grudnia.

Autorowie i poeci: Nepomucen Kamiński 5. stycznia, Mary Mitford 10. stycz., Merle 17. stycz., Gerard de Nerval 26. stycz., Caesar Lengercke 3. lutego, dr. Lüdemann 25. lutego, Ludwika Gall 17. marca, Currer Bell 1. kwietnia, baron Sidow 8. kwiet., Ed. Pokorny 10. maja, pani Girardin 30. czerwca, Karol Spindler 12. lipca, Holbein 6. września, baron Vaerst 16. września, Hickl 28. września, pani Paalzow 29. wrześnis, pułkownik Pannasch 6. paźdz., dr. Franck 2. listop., Vörösmarty 19. listop., Adam Mićkiewicz 28. listop., Krasiński 22. listop., Karol Follen 26. grudnia.

Artyści: Malarz App w styczniu, Guerin w styczniu, Barts w kwietniu, Ernest Oehme 9. kwiet., Jakób Schlesinger 12. maja, Jaquotot 27. kwiet., Gruss sen. w wrześniu, Józef Romberg w grud., rzeźbiarz Glänz 12. maja, Geerts w czerwcu, Gayrard w lipcu, Józef Max 19. czerwca, Park 16. sierp., Somajni 18. sierp, Della Torre w sierpniu.

Kompozytorowie, artyści i t. d. Ernest Tschirch w styczniu, Lubowski w kwietniu, Hartmann 6. kwiet., Bishop w Londynie 30. kwiet., fabrykanci fortepianów Pleyel w maju, Jerzy Müller 22. maja, Robert Lindlay w czerwcu, August Lanner 27. września.

— Wydane na koszt rządu związkowego dzieło Schoolcraft'a o Indyanach północnej Ameryki przynosi wiele ciekawych dat statystycznych. Dowiadujemy się z nich, że w samych Stanach zjednoczonych przemieszkuje 13 plemion indyańskich, które trzema rozmawiają językami i następujące noszą nazwiska: Choctawy, Chikasawy, Creekowie, Cherokesowie, Onejdowie, Winsconsini, Senekowie, Onondazani, Tucazorani, Cayugani, Mohikani, Brethertsoni, chrześciańscy Delawarowie i Irokesy z St. Regis. Wszystkie te plemiona liczą razem 66.000 mężczyzn, uprawiają 883.999 akrów ziemi, zbierają 304.202 kóp zboża i mają 7000 drzew owocowych. Oprócz 2634 pługów i innych narzędzi rolniczych posiadają także 6052 koni i 6766 sztuk bydła rogatego, 3474 krów dojnych, 884 owiec i 103.999 sztuk nierogacizny. Najliczniejsze plemiona indyańskie są Chikasawy, Cherokesowie, Creekowie i Choctawani, które luboć nie celują zamiłowaniem w gospodarstwie, zajmują najważniejsze ze wszystkich stanowisko polityczne. Mają własne swoje sądy i władze wykonawcze postanowione wolnym wyborem. Zasiedlone w Kansas plemiona indyjskie wynoszą wraz z pierwotnemi mieszkańcami 30.000 dusz. Ludność zaś indyjska Nebraski wynosi 48.360 dusz. Przestrzeń kraju, którą Indyanie zajmują, oszacowują na 2075 milionów akrów, nie przynosi ona jednak nad 30 milionów talarów.

— W roku 1854 spotrzebowano w Paryżu 1,073.849 hektolitrów wina; 61.683 hektol. wódki; 180.591 hektol. piwa; 53,835.400 kilogr. mięsa z rzeźni paryzkich i 21,573.346 kilogr. z zewnątrz miasta; nadto ryb za 4,260.384 franków, ostryg za 1,391.096 fran., drobiu i dziczyzny za 14,319.000 fr., masła za 15,544.345 fr., jaj za 7,724.256 fr.; soli 6,285.330 kilogr., a węgli, drzewa itp. 7 milionów hektolitrów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.